

To nie była biało-zielona
jesień



► Str. 11

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE
z Energią

► Str. 12



► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 321 | 08.11.2013 r.

Obchody Dnia Niepodległości

Rozmowy z Piotrem Dudą, Longinem Pastusiakiem,
dr Januszem Marszałcem
Jak będziemy obchodzić Dzień Niepodległości w
Gdańsku

► Str. 6 - 8

Czy istnieje patriotyzm gospo- darczy w dzisiejszej Polsce?

Z Januszem Szewczakiem, głównym ekonomistą SKOK,
prawnikiem, analitykiem finansowym, pracownikiem
naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia
Artur S. Górski

► Str. 9

Wolontariat dla osób bezro- botnych? To działa!

Zakończył się pilotażowy projekt „Gdański Program
Aktywizacji Zawodowej poprzez Wolontariat”
realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy i
Regionalne Centrum Wolontariatu w Gdańsku, a jego
podsumowaniem będzie konferencja „Laboratorium
Wolontariatu”.

► Str. 10

Trzeba się uzbroić w cierpli- wość

Gdańscy kibice żużla muszą się uzbroić w
cierpliwość jeśli chodzi o nazwiska zawodników,
którzy będą jeździć w Wybrzeżu. - Kto będzie jeździł
w naszej drużynie podamy raczej pod koniec okres
transferowego - powiedział nam Andrzej Terlecki,
menedżer drużyny. .

► Str. 11

Konspiracja przy gdańskim kranie



Szczegóły negocjacji jakie prowadzi prezydent Gdańsk z monopolistą na rynku
dostaw wody oraz odprowadzenia ścieków SAUR Neptun Gdańsk są owiane
tajemnicą. Ujawnienia kontraktu łączącego gminę Gdańsk z SNG, zawieranego w
1992 r. na 30 lat domaga się gdański SLD.

► Str. 3

reklama



N A J W I Ę K S Z E

CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

www.topshopping.pl

ul. Grunwaldzka 211

F(ig)raszka

Damą być...
Jest jakaś moda, a nawet
mania
Dam – zarobkowa
grafomania
Pisze o życiu dotkliwych
stratach
Na wzór Danuty - Tusk
Małgorzata
O czym to ona marzyła
skrycie
I jak to Donald truł jej życie
Nie zdradza, kto był sercu jej
drogi
Z kim przyprawia mężowi
rogi
Bardzo ciekawe, czy w dobrej
wierze
Pisze te brednie w swym
bestsellerze
Czy mówi prawdę, czy
balamuci
Czy może jednak go porzuci?

Liczb

14 tys zł
cena netto kursu trenerskiego
PZPN
75 tys zł
tyle - nieoficjalnie - ma
zarabiać nowy trener kadry
futbolowej
650 tys zł
przychody w sezonie 2005
czołowego żużlowca GKS
Wybrzeże

Cytat tygodnia

(...) całe rządy PO są podporządkowane własnej filozofii "radz sobie sam". Każdy sam sobie, egoizm staje się wręcz tym przewodnikiem każdego z nas (...) to jest kompletnie sprzeczne choćby z ideałami "S", z poczuciem dobra wspólnego, dobra publicznego. Te wartości są PO kompletnie obce - Janusz Śniadek, poseł PiS w "Rozmowie kontrolowanej" (Radio Gdańsk).

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela

Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Prezydent nagrodił pracowników służby zdrowia

Prezydent Paweł Adamowicz po raz piąty wręczy nagrody pracownikom gdańskiej służby zdrowia. - Pacjentów trzeba traktować jak siebie, bo wiadomo, że dla siebie chcemy jak najlepiej – wyznała Wioleta Żywicka, jedna z nagrodzonych.

W 2007 roku Prezydent Paweł Adamowicz został zainspirowany przez pielęgniarki do zapoczątkowania idei pod hasłem „Nagroda Prezydenta Miasta Gdańska dla pracowników gdańskiej służby zdrowia”. Co roku są wręczane nagrody osobom, które nie tylko udzielały pomocy i wsparcia potrzebującym, ale swym działaniem wyszły poza szeregi typowych obowiązków.

We wtorek, 5 listopada, odbyła się V edycja Nagrody Prezydenta Miasta Gdańsk. Dla pracowników służby zdrowia to docenienie roli jaką pełnią na co dzień i wyróżnienie dla tych, którzy za-

pisali się na kartach budowania solidarności z pacjentem w sposób wyjątkowy.

Kapituła Nagrody Prezydenta Miasta Gdańska oceniła 21 wniosków i wybrała

4 kandydatów.

Nagrodę w wysokości po 5.000 zł otrzymali:

- Leszek Pempkowiak - lekarz medycyny, specjalista psychiatry z NZOZ Przychodnia Morena Sp. z o.o.,

- Wioleta Żywicka - pielęgniarka z Fundacji Pomorskie Hospicjum dla Dzieci,

- Krystyna Paszko - pielęgniarka dyplomowana ze Szpitala Specjalistycznego św. Wojciecha, Samodzielnego Publicznego Zakładu

Opieki Zdrowotnej,

Nagrodę główną w kwocie 15.000 zł przyznano **Walde-**marowi Fryze, doktorowi nauk medycznych o specjalizacji neurolog, rekomendowanemu przez COPERNICUS podmiot leczniczy Sp. z o.o.

Dodatkowo przyznano 2 wyróżnienia poza finansowe dla dr. n. med. **Aliny Bielawskiej-Sowy** oraz **Arkadiusza Bobowskiego**.

Wyróżnieni pracownicy służby zdrowia traktują swoją pracę jak pasję i dają swoim pacjentom poczucie bezpieczeństwa. Jaki jest zatem złoty środek na stworzenie pozytywnych relacji między lekarzem, pielęgniarką a osobą potrzebującą pomocy? - Trzeba traktować pacjenta jak byśmy byli to my, a wiadomo że dla siebie chcemy jak najlepiej - powiedziała **Wioleta Żywicka**, jedna z laureatek.

żs



Mój Wrzeszcz

wojny światowej znajdował się w niej magazyn mebli. Po zakończeniu wojny, budynek synagogi ponownie służył gminie żydowskiej. W latach 1946-1951 roku odgrywała rolę głównej synagogi Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Gdańsku. W 1951 roku budynek przekazano szkole muzycznej. Synagoga wzniesiona została na planie

Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP.

Meczet w Gdańsku nie jest obiektem historycznym, jego budowa przebiegała w latach 1984-1999. Jest jednym z czterech czynnych meczetów w Polsce oraz jedynym posia-

ściem do sali modlitwy, a od kobiet dodatkowo wymaga się skromnego stroju, ale bez konieczności zasłaniania włosów.

Oba te obiekty stanowią część Gdańska, są naszym wspólnym dobrem i wszelkie akty wandalizmu powinny

Gdańsk miastem wielu kultur?

szowego w Gdańsku. W 1951 roku budynek przekazano szkole muzycznej. Synagoga wzniesiona została na planie

dającym minaret. Działa w ramach Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gdańsku, która jest jedną z ośmiu gmin

być potępiane przez wszystkich mieszkańców i tak, jak w przypadku innych obiektów, sprawcy tych głupich wybry-



kwadratu w stylu modernistycznym, w którego centralnej części znajduje się sala modlitwowa z otwartą galerią dla kobiet. W budynku zastosowano innowację w postaci czterospadowego dachu, krytego dachówką. W 2009 roku budynek synagogi przeszedł całkowicie pod zarządanie filii gdańskiej Związku

w kraju. Świątynia powstała dzięki ofiarności społeczności muzułmańskiej Trójmiasta, dotacjom państw islamu i zbiorcom wśród studentów z krajów muzułmańskich. Obiekt jest udostępniony do zwiedzania wyłącznie w dniach otwartych, a wstęp jest dozwolony pod okiem opiekuna. Od wszystkich zwiedzających wymaga się zdjęcia butów przed wej-

ków powinni być pociągnięci do odpowiedzialności. Dotyczy to również niszczenia mienia wspólnot czy indywidualnych właścicieli, którzy dbając o wizerunek miasta, ponosząc duże koszty, odnawiając swe obiekty, które są niszczone przez głupotę wandalów.

Krzysztof Andruszkiewicz

Personalia



✓ **Sławomir Nowak**, minister infrastruktury, pozostaje szefem pomorskiej PO. Wygrał sam ze sobą, był bowiem jedynym

kandydatem, którego nie poparło jedynie 18 z 361 głosujących. W zarządzie wojewódzkiej partii znalazło się miejsce m.in. dla **Tadeusza Aziewiczza**, **Kazimierza Kleiny**, **Jana Kozłowskiego** - parlamentarzystów PO, funkcjonariuszem kierownictwa partii pozostaje prezydent Gdańska. **Paweł Adamowicz**, jej wiceprzewodniczący. Sekretarzem pozostaje **Agnieszka Pomaska**, a wymagającą zaufania i dyskrecji funkcję skarbnika powierzono **Michałowi Owczarczakowi**, studiującemu wicewojewodzie. Miło zauważyć, że pewien wkład w kadry PO na Pomorzu mają byli działacze PZPR.



✓ Po wyborze posłanki **Agnieszki Pomaskiej** na przewodniczącą PO w Gdańsku, wybrano także pozostałych

członków władz powiatowych. Funkcje wiceprzewodniczących powierzono radnym: **Agnieszce Owczarczak**, **Małgorzacie Chmiel** (na zdj.) i **Adamowi Nierodzie**. Sekretarzem instancji miejskiej będzie **Magdalena Olek**, a skarbniczką **Katarzyna Drywa**. Jak zgrabnie zauważono w komunikacie, skład zarządu "uzupełniają" prezydent **Paweł Adamowicz** i szef klubu radnych **Maciej Krupa**, mąż przewodniczącej. Gdańsk w pomorskiej radzie regionu mają reprezentować m.in. **Łukasz Zaręba**, **Małgorzata Chmiel**, **Piotr Skiba** i **Maciej Krupa**, z Sopotu wybrano **Radomira Szumeldę**. Do sądu koleżeńskiego wybrano **Krzysztofa Łodzińskiego** i **Marka Karczmarczyka**.

✓ W piątek 22 listopada już po raz 14 zostaną wręczone Nagrody Miasta Gdańska w dziedzinie Kultury. Nominowanych jest 11 młodych twórców i animatorów kultury. Nominowanymi są: **Elżbieta Benkowska**, absolwentka Szkoły Filmowej w Gdyni; **Amelia Forrest**, tancerka Opery Bałtyckiej; **Anna Kalwajtys**, zajmuje się performance i video-performance; **Julia Kurek**, absolwentka rzeźby zajmująca się realizacjami video i prowadząca warsztaty video z osobami niewidomymi i niedowidzącymi; **Marcin Malinowski**, klawecista i kompozytor; **Karolina Sikora**, mezosopranistka; **Anita Wasik**, absolwentka malarstwa i grafiki ASP w Gdańsku; **Joanna Kuźma**, studentka reżyserii dźwięku, piosenkarka, kompozytorka; **Jacek Ryń**, doktorant ASP w Gdańsku na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa; **Patryk Zimny**, isarz i poeta; **Katarzyna Dalek**, aktorka Teatru Wybrzeże w Gdańsku

Konspiracja przy gdańskim kranie

Kto zarabia, kto płaci

Szczegóły negocjacji jakie prowadzi prezydent Gdańska z monopolistą na rynku dostaw wody oraz odprowadzenia ścieków SAUR Neptun Gdańsk są owiane tajemnicą. Ujawnienia kontraktu łączącego gminę Gdańsk z SNG, zawiązanego w 1992 r. na 30 lat domaga się gdański SLD.

Tymczasem trwają ustalenia tariff za wodę i ścieki. SAUR Neptun Gdańsk przesłał prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi nowe taryfy opłat za wodę i odprowadzenie ścieków na 2014 rok. To co dotyczy każdego gdańszczyzanina, który ma kran z wodą w domu nie będzie omawiane przez Radę Miasta. Zdaniem magistratu negocjacje to „prywatna sprawa”. Wiceprezydent Gdańska Maciej Lisicki w wypowiedzi dla gdańskiej Panoramy TVP stwierdził, że „żaden mieszkaniec, czy polityk nie może grzebać w taryfie cen wody”. Jeszcze dalej UMG poszedł w przesłanej nam odpowiedzi na pytania o szczegóły rozmów o cenach wody.

- Wniosek taryfowy, który SNG przesłało Prezydentowi Miasta Gdańska nie jest na obecnym etapie postępowania dokumentem końcowym i oficjalnym, lecz stanowi dokument prywatny, inicjujący procedurę zatwierdzania taryf opłat za wodę i ścieki - czytamy w odpowiedzi przekazanej nam przez gdański magistrat za pośrednictwem rzecznika prezydenta Antoniego Pawlaka.

SNG przedstawił prezydentowi propozycje monopolisty do negocjacji. Trudno złamać barierę tajemnicy negocjacji powołując się na interes stron i zasady konkurencyjności, skoro na rynku jest jeden dostawca wody, a taryfa i propozycje zmian nie mają gryfu tajności. Od początku gdańskich wodociągów czyli od 1863 roku nie pojawił się przecież żaden alternatywny wodociąg. SLD pyta więc o kontrakt na dostawę wody oraz odbiór ścieków, który łączy do 2022 r. Gminę Gdańsk i Saur Neptun Gdańsk oraz o przebieg negocjacji.

- Chcemy pomóc panu pre-

zydentowi Adamowiczowi i wiceprezydentowi Lisickiemu w procesie decyzyjnym. Bo może się okazać, że np. to żona pana prezydenta decyduje, tak jak w przypadku sporządzenia umów notarialnych na nabycie ich mieszkań. Nie chcemy by prezydent Gdańska przy negocjowaniu istotnych dla mieszkańców kwestii zaopatrzenia w wodę działał w warunkach konspiracji, ale by zdobył się na odwagę i prowadził je przy otwartej kurtynie. Tym bardziej, że rozmawia ze spółką z udziałami miasta, która jest monopolistą, nie ma z kim konkurować na rynku wody i odprowadzania

Polsk i Saur International tak byśmy byli pewni, że zarządowi Gdańska nie są obce zasady otwartości, transparentności i demokracji - uważa Marek Formela, przewodniczący gdańskiego SLD.

Wniosek SAUR dokumentem prywatnym

Nasza redakcja 23.10.2013 r. zwróciła się do Urzędu Miasta o udostępnienie informacji o propozycjach cenowych jakie Saur Neptun złożył prezydentowi Gdańska, proponując nowe taryfy opłat za dostawę wody i odprowadzenie ścieków oraz opłaty dodatkowe, że wniosek taryfowy SNG „stanowi dokument prywatny”.

Zapewniono nas przy tym, że do wniosku o zatwierdzenie taryf SNG dołącza szczegółową kalkulację cen i stawek opłat oraz aktualny plan, a prezydent Miasta Gdańska sprawdza, czy taryfy i plan zostały opracowane zgodnie z przepisami ustawy i weryfikuje koszty ze świadczeniem usług przez SNG.

i ścieki - czytamy w piśmie magistratu.

- Taryfy staną się informacją publiczną z chwilą przekazania przez Prezydenta Miasta Gdańska projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy, do której załącznikiem jest ta taryfa - poucza nas magistrat, jednak nadal procedury negocjacyjne i warunki ich prowadzenia pozostają skrytynie skrywaną tajemnicą.

Dialog prezydenta z obywatelami

Z kolei do interesującej wymiany zdań na Twitterze doszło między prezydentem Gdańska Pawłem Adamowiczem, a jednym z mieszkańców miasta Karolem Liszkiewiczem, zdziwionym, że temat cen wody, który dotyczy każdego gdańszczyzanina, który ma kran z wodą nie będzie omawiany przez Radę Miasta. Odpowiedź Pawła Adamowicza była ciętą ripostą: Paweł Adamowicz (27.10.2013 10:47): - Wiadomo, że zmiany cen wody muszą przejść przez

tii Adamowicza, który w rozmowie z nami powiedział, iż Rada Miasta Gdańska nie ma wpływu na wysokość opłat za wodę. (cyt.)

Od dawna przestaliśmy udawać że radni mają wpływ na kształtowanie cen wody. To dominium pana Prezydenta).

Pytanie Liszkiewicza: - Panie Prezydencie proszę o informacje jakie będą stawki za wodę w 2014r.?

Odpowiedź nadeszła po kolejnym monicie:

- Jak rozpoczną się negocjacje podam to na pewno do publicznej wiadomości. Na razie wpłynął wniosek, który poszedł do oceny.

do odpowiednich wydziałów, więc niech Pani tak nie nabiera wiatru w żagle. Ja go jeszcze na oczy nie widziałem, więc nie ma co w tej chwili upubliczniać. Jeśli będzie co, doczeka się Pan - odpowiedział prezydent i dodał:

- Polecam ustawę do samorządzie terytorialnym. My jesteśmy od negocjacji a Rada Miasta uchwała bądź nie taryfy. Tak to urządził ustawodawca - wyjął prezydent Gdańska.

Tyle, że Rada Miasta może odrzucić taryfy - w przypadku gdy zostały one sporządzone niezgodnie z przepisami, nie z uwagi na cenę wody.

Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków jasno określa zasady zatwierdzania taryf oraz rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę w rozdziale 5. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) sprawdza, czy taryfy i plan zostały opracowane zgodnie z przepisami ustawy, i weryfikuje koszty, pod względem celowości ich ponoszenia. Rada gminy podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu taryf, w terminie 45 dni od dnia złożenia wniosku, albo o odmowie zatwierdzenia taryf, jeżeli zostały one sporządzone niezgodnie z przepisami. Jeżeli rada gminy nie podejmie uchwały w terminie taryfy zweryfikowane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wchodzi w życie po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf. Zgodnie z ustawą decyzja prezydenta nie podlega weryfikacji i 70 dni po zło-

zeniu wniosku - ceny ulegają zmianie. Nawet niepodjęcie przez Radę Miasta uchwały zatwierdzającej taryfy oznacza tyle, że po weryfikacji ich przez prezydenta, automatycznie wchodzi one w życie po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o ich zatwierdzenie.

Ustawa, znowelizowana w 2010 roku powoduje, że de facto Rada Miasta Gdańska nie ma wpływu na wysokość opłat za wodę.

SAUR Neptun Gdańsk, która od 1992 r. wchodzi w skład francuskiej Grupy SAUR - jednego z liderów w dziedzinie usług komunalnych. Przypomnijmy, że nad gdańską wodą pieczę sprawują prezes SNG Serge Bosca i jego zastępcy Jacek Kieloch oraz czuwa siedmioosobowa Rada Nadzorcza.

W ubiegłym roku francuski właściciel gdańskiej wody (51 proc. akcji) odnotował zysk w niebagatelnej kwocie 25,05 mln zł. Po odprowadzeniu podatku pozostało, netto, do podziału między udziałowców blisko 20 milionów złotych - 19 982 241 zł. Do Saur International popłynęła dywidenda - 9 936 375 zł. Miasto Gdańsk zadowolilo się kwotą nieco mniejszą - 9 546 713 zł.

Podczas 20. edycji plebiscytu "Dżentelmen roku" w maju 2012 roku, kilka miesięcy po nominacji na stanowisko, prezes Zarządu Saur Neptun Gdańsk S.A. Serge Bosca został obdarzony zaszczytnym tytułem Dżentelmena Roku i pamiątkową statuetką.

Saur International powołała przed trzema laty spółkę Saur Polska, a jej celem jest zdobycie pozycji głównego partnera dla samorządów na rynku usług komunalnych w Polsce i Saur Horyzont SA na czele z Michelelem André Fourré. Ma ona siedzibę w biurowcu Horizon Plaza w Warszawie. W Radzie nadzorczej są Jean Philippe Sebe z Rady nadzorczej SNG i Olivier Brousse. Za tą ekspansję francuskiego potentata też płacą gdańszczykanie - w cenie wody. Dywidenda bowiem zasila spółkę-matkę z siedzibą w podparyskim Guyancourt.

ASG



ścieków. Chcemy widzieć czy podczas negocjacji cen wody są weryfikowane zasadność nader wysokich wynagrodzeń członków zarządu SNG oraz Rady Nadzorczej i jakie przepływy finansowe są dokonywane między SNG a Saur

- Efektem tej weryfikacji może być zakwestionowanie (nawet kilkukrotne) przez Prezydenta Miasta Gdańska przedstawionych przez SNG danych ekonomicznych, a co za tym idzie - zaproponowanej taryfy cen i opłat za wodę

Radę Miasta. Sugerowanie, że będzie inaczej jest manipulowaniem opinią publiczną

W tym miejscu gdańszczyżanin korespondujący z prezydentem przywołał słowa Macieja Krupy, szefa klubu radnych PO, macierzystej par-

reklama



N A J W I Ę K S Z E
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

www.topshopping.pl

ul. Grunwaldzka 211

Postęp śledztwa „łapówkarskiego” w magistracie

W związku z postępem śledztwa w sprawie korupcji w UM Gdańsk przy ubieganiu się o przydział lokali komunalnych i postawieniem zarzutów kolejnym podejrzanym osobom (jest ich już 14), zwróciliśmy się z prośbą do Antoniego Pawlaka, rzecznika prasowego Prezydenta Miasta Gdańska o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy prezydent Paweł Adamowicz przewiduje podjęcie w najbliższym czasie jakieś decyzji wobec swoich podwładnych, którym podlegają Wydział Gospodarki Komunalnej UM oraz Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych?

7 listopada otrzymaliśmy od Antoniego Pawlaka odpowiedź następującej treści:

„Faktycznie 14 osób jest w tej sprawie podejrzanych. Ale tylko dwie z nich to pracownice Urzędu. Prezydent Gdańska przewiduje podjęcie jakieś decyzji wobec swoich podwładnych, którym podlegają Wydział Gospodarki Komunalnej oraz Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych jeśli okaże się, że są oni winni. Na razie nie ma w tej kwestii żadnych podejrzeń ani przesłanek”.

W skierowanej do Antoniego Pawlaka prośbie załączaliśmy ostatni komunikat prasowy, jaki w tej sprawie

opublikował prok. Mariusz Marciniak, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku.

Oto treść tego komunikatu: „Funkcjonariusze gdańskiego Zarządu Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji, pod nadzorem prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, kontynuują śledztwo w sprawie korupcji w Urzędzie Miejskim w Gdańsku, w związku z ubieganiem się o przydział lokalu mieszkalnego z zasobów komunalnych.

Dnia 23.10.2013 r. Krystynie D., emerytowanej urzędniczce Urzędu Miejskiego w Gdańsku, prokurator przed-

stawił zarzuty popełnienia 14 (czternastu) przestępstw o charakterze korupcyjnym, polegających m.in. na powoływanie się na wpływy w Urzędzie Miejskim w Gdańsku i podjęciu się pośrednictwa w czynnościach zmierzających do przyznania mieszkań komunalnych, w zamian za korzyści majątkowe, w łącz-

w Gdańsku), w stosunku do których nadal jest stosowane tymczasowe aresztowanie.

Postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku, z dnia 24 października 2013 roku, Sąd potwierdził stanowisko prokuratury, iż zebrane w sprawie dowody w wysokim stopniu uprawdopodobniają fakt popełnienia

Śledztwo w tej sprawie nadal należy oceniać, jako rozwojowe i nie zostanie zakończone dopóty, dopóki nie zostaną wyjaśnione wszystkie wersje i wątki śledcze, i dopóki nie zostaną wyjaśnione zagadnienia zakresu odpowiedzialności karnej wszystkich osób, co do których zachodzi podejrzenie popełnienia prze-

Są to zarzuty przestępstw korupcji biernej, czynnej, płatnej protekcji, fałszowania dokumentów i innych. Do tej pory przesłuchano łącznie około 30 (trzydziestu) świadków, a 10 (dziesięciu) z przesłuchanych świadków skorzystało z klauzuli niekaralności, wynikającej z art. 229 § 6 kk.

Spośród 14 (czternastu) podejrzanych 7 (siedem) osób jest podejrzanych, m.in. o wręczanie korzyści majątkowych w związku z ubieganiem się o przydział lokalu mieszkalnego z zasobów komunalnych, 4 (cztery) osoby są podejrzane, m.in. o pośrednictwo we wręczaniu korzyści majątkowych, a 2 (dwie) urzędniczki Urzędu Miejskiego w Gdańsku, Katarzyna M. i Krystyna W., są podejrzane, m.in. o przyjmowanie korzyści majątkowych i nadal stosowane jest wobec nich tymczasowe aresztowanie.

Rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, dla dobra śledztwa, odmawia odpowiedzi na pytania o planowane czynności śledcze oraz o kryteria i sposób weryfikacji rzetelności przydziałów mieszkań komunalnych przez funkcjonariuszy CBS KGP.”

Wia-49

Źródło: rzecznicy prasowi Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku i Prezydenta Miasta Gdańska



nej kwocie nie mniejszej niż 107.500,00 zł. Część z tych pieniędzy podejrzana przekazała między innymi podejrzanym, Katarzynie M. i Krystynie W. (urzędniczkom UM

przez podejrzaną Krystynę D., wszystkich zarzucanych jej przestępstw i orzekł o zastosowaniu wobec niej tymczasowego aresztowania, do dnia 30 grudnia 2013 roku.

stępstw.

Dotychczas 14 (czternastu) podejrzanych, przedstawiono zarzuty popełnienia łącznie 107 (stu siedmiu) przestępstw o charakterze korupcyjnym.

II Kadencja Młodzieżowej Rady Miasta Gdańska rozpoczęta

29 października oficjalnie rozpoczęła się II Kadencja Młodzieżowej Rady Miasta Gdańska. Na pierwszym spotkaniu z pośród 34 radnych, w tym 4 z poprzedniej kadencji, wyłoniono Prezydium Rady.

Wybory do MRMG trwały od 25 września do 2 października w sześciu okręgach wyborczych działających na tych samych zasadach, co normalne "dorosłe" okręgi Rady Miasta. Każdy kandydat miał 2 minuty do zaprezentowania się i swoich pomysłów, które chciałoby zrealizować jako ewentualni członkowie MRMG.

Na Komisję Wyborczą składają się radni Gdańska reprezentujący Komisję Edukacji, Komisję Samorządu i Ładu Pu-

blicznego, przedstawiciele Wydziału Edukacji i Biura Rady Miasta Gdańska Urzędu Miejskiego oraz dyrektorzy szkół wskazanych na siedzibę okręgów wyborczych.

Zebranych na sali uczniów, nauczycieli, opiekunów i innych zainteresowanych powitał Bogdan Oleszek, przewodniczący Rady Miasta Gdańska. Po tym przemówieniu najmłodszy członek Młodzieżowej Rady, Adam Susek z Gimnazjum nr 33, odczytał tekst ślubowania: „Ślubuję uroczyste obowiązki radnego Młodzieżowej Rady Miasta Gdańska sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie”.

- Mam nadzieję, że działania Młodzieżowej Rady zwiększą zainteresowanie młodzieży sprawami naszego miasta i wpłyną na kształtowanie postaw obywatelskich i wspólnotowych. Liczę też, że wasze aktywne, społeczne działania wpłyną na integrację środowisk młodzieżowych i dadzą realny udział w procesie decydowania o sprawach związanych z młodzieżą – powiedział Bogdan Oleszek.

Po zaprzysiężeniu wszystkich członków Młodzieżowej Rady i wręczenia im certyfikatów, przystąpiono do wyborów. Przewodniczącym został Szymon Krawczuk z V LO. Wiceprzewodniczącymi wybrani zostali Julia Bartoszewska z II LO, Adam Nowocien z VI LO i Zofia Trzaskowska z XIX LO. W skład prezydium Młodzieżowej Rady weszła także Sara Skrzypiec z XXI Sportowego Liceum Ogólnokształcącego.

Na koniec obrad zaprezentowano elektroniczny system głosowania.

Kolejne zebranie planowane jest na 14 listopada. Kadencja Młodzieżowej Rady trwa 2 lata i ma obowiązek zbierać się nie rzadziej niż raz na trzy miesiące. Członkami rady mogą zostać wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w Gdańsku.

Alicja Kołbuc

reklama



N A J W I Ę K S Z E
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl **ul. Grunwaldzka 211**

The advertisement is framed by a window. Inside the window, a young girl with blonde pigtails, wearing a white chef's hat and a red and white checkered dress, is smiling and reaching out towards the camera. Her face and arms are dusted with white flour. Behind her is a large, golden wheat field under a blue sky with white clouds. In the background, several large industrial grain silos and a modern building are visible. The Młyny Stoisław logo, a stylized red 'M' with a wheat stalk in the center, is prominently displayed in the upper right corner of the window frame. Below the logo, the text 'MŁYNY STOISŁAW' is written in red capital letters. In the center of the window, the text 'Gwarancja najwyższej jakości' is written in a small, elegant font, followed by '100% naturalne' in a larger, bold, blue font, and 'z polskich zbóż' in a smaller, italicized font. On the windowsill in front of the girl, several bags and boxes of Młyny Stoisław products are arranged. From left to right, they are: a large white bag of 'maka pszenna koszalińska 1 kg', a smaller white box of 'MAKA pszenna tortowa', a white box of 'Płatki owsiane górskie ekstra', a green and yellow bag of 'KASZA JECZMIENIA EKSTRA', a yellow and blue bag of 'kasza MAZURSKA JECZMIENIA EKSTRA', and a red and yellow bag of 'Otręby owsiane POŻYWCZE 18% WYSOKOBŁONNIKOWE 500g'. The entire scene is set against a red background at the bottom of the window frame.

Gwarancja najwyższej jakości
100% naturalne
z polskich zbóż

Skarby w ziarnie



Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie "PZZ" w Stoisławiu S.A.
76-031 Mścice, Stoisław 11, tel. +48 94 34 55 900, fax +48 94 34 55 992
www.stoislaw.com.pl, sklep internetowy www.mlynystoislaw.pl

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

Parada niepodległości pójdzie nową trasą

Coroczna parada niepodległości po raz jedenasty wyruszy w Gdańsk zmienioną trasą. Na 11 listopada zaplanowano wiele pokazów mających urozmaicić to wydarzenie i przyciągnąć jeszcze większą rzeszę ludzi.

Parada organizowana jest od 2003 roku przez Stowarzyszenie SUM, zajmujące się organizacją imprez o charakterze patriotycznym, nawiązujących do tradycji Gdańska i regionu. Każdego roku parada gromadzi ponad 20 tys. uczestników, w tym wielu znanych artystów, działaczy społecznych i polityków. W zeszłych latach uczestniczyli w niej m. in. Pani prezydentowa Danuta Wałęsa, była minister edukacji Katarzyna Hall, marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, francuski muzyk Jean Michel Jarre czy szwedzki zespół metalowy Sabaton. Tegorocznymi gośćmi specjalnymi będą kpt. Weronika Sebastianowicz, żołnierz AK i działaczka polska na Białorusi, przedstawiciele zdelegalizowanego Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys i Mieczysław Jaśkiewicz. Ponadto parady towarzyszyć będą liczni uczniowie gdańskich szkół, grupy rekonstrukcyjne oraz stowarzyszenia historyczne.

Dzień parady poprzedzony jest wydarzeniami towarzyszącymi zorganizowanymi w Kinie Neptun. 9 listopada o godz. 19.00 odbędzie się koncert Tadeusza Polkowskiego "Niewygodna prawda". 10 listopada od godz. 17.00 można zaś wybrać się na pokaz filmów dokumentalnych, po którym nastąpi dyskusja pt. "Bohaterstwo, patriotyzm, edukacja" pod przewodnictwem Adama Hlebowicza, z udziałem

Weroniki Sebastianowicz, Grzegorza Berendta oraz Arkadiusza Gołębińskiego.

Tegoroczna parada niepodległości spotkała się również ze szczególnym zainteresowaniem zza granicy. W Gdańsku gościć będą dwie drużyny harcerskie z Białorusi i Rosji oraz członkowie hiszpańskiej organizacji "Poland first to fight". Dodatkowo udział wezmą także członkowie "Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych" zrzeszających Polaków zamieszkujących obwód kaliningradzki.

- Chcemy, by orszak parady, który był w poprzednich latach schowany na Targu Rybnym, tym razem, zanim wyruszy na trasę, w całości zaprezentował się publiczności. Dzięki temu, że orszak będzie się formował na Podwalu Staromiejskim, wszystkie grupy rekonstrukcyjne, pojazdy zabytkowe, husaria na koniach czy ułani będą stali już od godz. 9.30 i przez godzinę będzie można sobie na nich popatrzeć czy porobić z nimi zdjęcia – powiedział Adam Hlebowicz, Stowarzyszenie SUM.

Początek formowania się parady wyznaczono na godzinę 9 na Podwalu Staromiejskim (czoło parady znajdować się będzie na wysokości Hali Targowej). O 10:30 nastąpi wymarsz parady przez ulice Rajską, Heweliusza, Korzeną i Kowalską na Targ Drzewny pod pomnik Sobieskiego, gdzie zostaną złożone

kwiaty przez uczestników, a najważniejsi z nich będą mieli okazję przemówić do zgromadzonych. Przy akompaniamencie chóru zostaną odśpiewane hymn narodowy i inne pieśni patriotyczne. O

godz. 11:50 uczestnicy będą mogli wziąć udział w uroczystej mszy za Ojczyznę w Bazylice Mariackiej bądź przejść na Targ Węglowy, gdzie odbędą się pokazy historyczne grup rekonstrukcyjnych. Ponadto inscenizacja podziemnej drukarni opozycyjnej lat 80., pokazy sprzętów wojskowych i ratowniczych, prezentacje kulturowych samochodów, w tym autobusu Ikarus 260.

Ponadto inscenizacja podziemnej drukarni opozycyjnej lat 80., pokazy sprzętów wojskowych i ratowniczych, prezentacje kulturowych samochodów, w tym autobusu Ikarus 260.

Prócz pokazów, uczestników czeka także konkurs na najlepszą modową stylizację lat 20. i 30..

Koniec parady planowany jest na godz. 14.

Alicja Kołbuc



Prasa podziemna w Dniu Niepodległości

11 listopada na Targu Węglowym odbędzie się „Wystawa prasy podziemnej” organizowana przez Stowarzyszenie SUM i Europejskie Centrum Solidarności. - Niepodległość niesie za sobą wiele wydarzeń. Co roku chcemy pokazać inny element - podsumował listopadową ideę Lech Parell.

Wystawa będzie uwieńczeniem Parady Niepodległości. W godzinach 12-14 będzie można zobaczyć maszyny drukarskie wykorzystywane przez opozycję demokratyczną działającą w latach 70 i 80 XX w. oraz zapoznać się z egzemplarzami gazet podziemnych wydawanych przez działające wówczas wydawnictwa.

W tym roku gośćmi specjalnymi będą ludzie, którzy byli związani z prasą podziemną m.in. Krzysztof Skiba i Piotr Kapczyński. Zainteresowani uzyskają od nich wszelkie informacje na

temat działania prasy podziemnej.

Jedną z przygotowanych atrakcji jest możliwość wydrukowania strony na maszynach używanych przez opozycjonistów, m.in. sitodrukach, powielaczach białkowych.

Zorganizowanie wystawy będzie możliwe dzięki zbiorom udostępnionym przez Instytut Pamięi Narodowej oraz Europejskie Centrum Edukacji.

zs



Partner wydania





Weź pożyczkę!

Przyjdź i sprawdź!

Raty niższe niż myślisz

- niskie i stałe oprocentowanie: **tylko 5% w skali roku***

Szczegóły w placówkach Kasy.

* Całkowita kwota kredytu: 1200 zł, czas obowiązywania umowy: 12 miesięcy, 12 miesięcznych rat równych, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 5% (stała), prowizja: 9%, tj. 108 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 34,80%, rata: 102,74 zł, całkowita kwota do zapłaty: 1380,89 zł, w tym odsetki: 32,89 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 09.07.2013 r.

„Pożyczka na każdą pogodę” od kwoty 1000 zł do 10 000 zł dostępna do 31.12.2013 r. Liczba dostępnych dla członka pożyczek z oprocentowaniem stałym 5% w skali roku – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego.



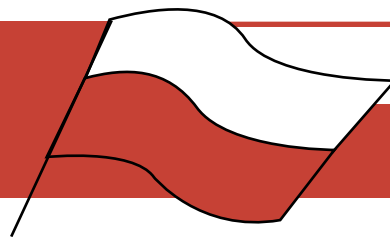
KASA STEFCZYKA

20 lat ■

www.kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI



Data symboliczna, ale trafnie wybrana

Z dr. Januszem Marszałcem, wicedyrektorem tworzonego w Gdańsku Muzeum II Wojny Światowej o polskich drogach do niepodległości rozmawia Artur S. Górski

- 11 listopada to data umowna odzyskania niepodległości. Dzień ten został uznany za początek niepodległego Państwa Polskiego w 1937 roku. Czy słusznie?

- Niepodległość nie spadła nam z nieba, rodziła się w bólach i to był pewien proces polityczny, społeczny, militarny. Data 11 listopada jest symboliczna, ale trafnie wybrana. Tego dnia wrócił z niewoli marszałek Józef Piłsudski, tego dnia skończyła się kapitulacja Niemiec I wojna światowa. W wyniku tej wojny otworzyła się szansa wybicia się na niepodległość po latach walk, starań, zabiegów podejmowanych przez pokolenia Polaków. Potrzebujemy takich

symbolicznych dat, chociaż ten dzień i to święto wywodzi się z kategorii polityki historycznej.

- Początek Państwa Polskiego jest dość dobrze zbadany. Czy są jeszcze obszary, które wymagają badań, w których pozostały jeszcze otwarte pola do historycznych badań?

- Historyk stawia pytania i pracuje na źródłach. Nawet te wydawałoby się już dobrze znane i opisane dostarczają nowych wniosków i spojrzeń. W tym cała przyjemność pracy historyka. Polska niepodległość to był fenomen społeczny i polityczny. Francuska historyczna szkoła Annales pokazała, że źródła na których pracowano przez lata



mogą dostarczyć mnóstwa nowych rezultatów badawczych, można z nich wydobyć wiele ciekawych informacji. I tak ukazała się ostatnio znakomita publikacja historyczna Grzegorza Nowika, historyka, profesora w Instytucie

Studiów Politycznych PAN, „Wojna światów 1920. Bitwa Warszawska”, w której przedmiotem badań były działania polskich kryptologów podczas wojny polsko-bolszewickiej i sukcesy radiowywiadu. Sukces polskich deszyfrantów

miał niebagatelny wpływ na wynik wojny.

- Złamanie kluczy szyfrowych Armii Czerwonej umożliwiło odczytanie korespondencji bolszewickiej z frontów wojny na Ukrainie i na Kaukazie i od Syberii po Piotrogród.

To rzeczywiście mało znany aspekt początków obrony nowej państwowości. Z czego jeszcze powinniśmy być dumni tego dnia.

- Polska odrodziła się łącząc tereny i społeczności trzech różnych mocarstw. Powstała wspólnota, która przetrwała próbę lat 1939-1945 i czasy powojenne. To zrodzone poczucie wspólnoty zrodziło się najpierw w głowach nielicznych zapaleńców, by później pociągnąć tysiące. Niepodległość wykuwała się na polach bitew, ale też w salonach, w których lobbowano na jej rzecz, w codziennej, pozytywistycznej pracy. W II Rzeczypospolitej nie wszystko było piękne, ale ta niepodległościowa tradycja pozwoliła nam przetrwać. W czasach PRL było to święto zakazane, ale pamięć o tej dacie i o tym, co symbolizuje przetrwała.

Na polskich ulicach 11 listopada toczy się odmienny dialog

Z Longinem Pastusiakiem, historykiem, politologiem, amerykańnistą, wiceprzewodniczącym SLD, byłym marszałkiem Senatu rozmawia

Artur S. Górski

- 11 listopada to data historyczna. Polacy świętują ją szczególnie. Dla innych to data końca I wojny światowej...

- Dzień 11 listopada w wielu państwach jest świętowany jako Armistice Day, czyli Dzień Rozejmu. Obchodzony jest w państwach europejskich i w USA. Tego dnia bowiem zawarty został rozejm między walczącymi na froncie zachodnim stronami, kończący konflikt, który pochłonął 10 milionów ofiar. Data zawieszenia broń jest szeroko świętowana. Święto 11 listopada zostało ustanowione w USA przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona. Prezydent Dwight Eisenhower ustanowił zaś w ten dzień tzw. Dzień Weteranów.

- W Polsce ten dzień ma wymiar szczególny. Czy podobnie jak

Amerykanie potrafimy cieszyć się w Dzień Niepodległości?



- W Stanach Zjednoczonych święto jest ogólnonarodowe. Niezależnie od politycznych opcji, od pozycji ekonomicznej jest to dzień amerykańskiego, radosnego świętowa-

nia. Ubolewam, że w Polsce bywa inaczej. Chociaż na inaugurację parlamentu 8 listopada zaproszono wszystkich poprzednich marszałków obu izb parlamentu to już na polskich ulicach 11 listopada toczy się zgola odmienny dialog. Spodziewam się, że ponownie wyjdzie na ulicę narodowa prawicowa młodzież, której drogę zagrozi młodzież lewicowa. Dojdzie do utarczek, zamiast wspólnego świętowania. I to mimo, że w 1918 roku odzyskiwaliśmy niepodległość dążąc o niej z różnych politycznych opcji.

- W PRL jednak data 11 listopada nie była wspominana...

- W latach PRL ten dzień był ignorowany przez władze i izolowany w oficjalnej historiografii. Miało to związek z faktem, że data ta łączyła się nierozdzielnie z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego, z okresem międzywojennym, z systemem kapitalistycznym. Chociaż oficjalnie było to ignorowane święto to Polacy o tym dniu pamiętali.

Po pierwsze jesteśmy Polakami, a później - Europejczykami

Z Piotrem Dudą, przewodniczącym KK NSZZ „Solidarność” o polskim patriotyzmie rozmawia Artur S. Górski

- NSZZ „Solidarność” jest związkiem zawodowym odwołującym się do tradycji narodowych i patriotycznych. Na bramach zakładów od 1980 roku nieraz wisiały biało-czerwone flagi. Jak związkowiec i były komandos, patrzy na Dzień Niepodległości?

- To święto narodowe nie tylko tych, którzy odwołują się do dziedzictwa Sierpnia '80 i „Solidarności”. To jedno z nielicznych radosnych świąt. Może nawet za mało radośnie świętowane. Biało-czerwone akcenty, odwołanie się do symboli flagi, to nie tylko dzień 11 listopada. Szacunek dla narodowych symboli obowiązuje każdego Polaka. Warto być Polakiem. Ten wolny od pracy dzień to czas spotkań, parad, wypoczynku, ale i refleksji nad problemami, jakie dotyczą nas dzisiaj.

- Listopadowa pora, jesienna aura, nie sprzyja radosnemu świętowaniu...

- Od czasu do czasu świeci słońce także w listopadzie... Być może czerwiec i sierpień bardziej sprzyjają radosnemu

świętowaniu. Wskazujemy na jeszcze inne ważne daty. Początkiem nowej drogi ku niepodległości był 31 sierpnia 1980 roku. Dzięki walce „Solidarności” oraz międzynarodowej sytuacji na szczęście nie musieliśmy na nią

- Najpierw jesteśmy Polakami, a później Europejczykami. Nasza tradycja demokracji sięga XVI wieku. To dowód, że my do Europy nie musieliśmy wchodzić. My w Europie byliśmy. Unia Europejska nie jest i nie może być jakąś al-



zbyt długo czekać. 4 czerwca 1989 roku zaczęliśmy powrót do polskiej tradycji demokratycznej, tyle, że w częściowo wolnych wyborach.

- Co oznacza pojęcie „niepodległość” w Europie zjednoczonej w ramach Unii Europejskiej?

ternatywą dla niepodległości. Na każdym kroku pokazujemy jakie mamy karty historii, ale też jaki potencjał jest w Polakach. Nie zapominajmy więc o naszym wkładzie w historię Europy.



Partner wydania



Czy istnieje patriotyzm gospodarczy w dzisiejszej Polsce?

Z Januszem Szewczakiem, głównym ekonomistą SKOK, prawnikiem, analitykiem finansowym, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia Artur S. Górski

- Trudno być patriotą gospodarczym pod rządami obecnej koalicji?

- Chyba dla wielu Polaków tak. Nie odczuwamy po 20 latach przemian, szczególnych powodów do twierdzenia, że rząd kieruje się patriotyzmem. Mamy mocno skolonizowaną gospodarkę, zwłaszcza w sektorze bankowym, najbardziej dochodowe firmy są w obcych rękach. Nie mamy sieci handlowych, własnego przemysłu motoryzacyjnego, przemysłu stocznioowego, cementowni, handlu wielkopowierzchniowego, banków...
- Był pan krytykiem prywatyzacji sektora bankowego. Jedną z gazet nazywała pana „Kasandram”...

- Gdyby słuchano Kasandry to Troja by tak straszliwie nie skończyła (śmiech). Od początku transformacji byłem ostrym krytykiem przyjętej formy prywatyzacji. W dobrze rozwiniętych krajach udział kapitału zagranicznego w sektorze bankowym wynosi 5-20 procent. W Polsce to około 70 procent.

- Ten 70-procentowy udział kapitału zagranicznego i 396 mld dolarów długu zagranicznego ma wpływ na gospodarkę?

- Ma gigantyczne znaczenie! Jeśli kraj nie ma własnego majątku, dochodowych firm to nie ma też dochodów. Oprócz niemal biliona złotych długu publicznego i długu zagranicznego mamy prawie 800 mld złotych długu prywatnego, czyli długu firm, gospodarstw domowych. Nie trzeba dywizji, nalołów dywanowych, a wystarczy przejąć długi. Nawet banki zagraniczne generujące zyski to wobec swoich banków-matek, central zagranicznych, mają około 200 mld złotych zadłużenia.
- Banki zagraniczne przecież podatek odprowadzają...

- Ich czysty zysk to 14 miliardów złotych. Banki nie cierpią zbytnio z powodu opodatkowania. KGHM i Or-

len, w których Skarb Państwa ma niewielkie 30-procentowe udziały płać więcej podatków niż cały sektor bankowy.

- Każda złotówka, którą bankierzy zarabiają, jest złotówką, która jest kosztem dla polskich rodzin. Banki zyskują, a kto traci?

- Klient traci, gdyż cena usług bankowych, wysokość rozmaitych opłat, marż, prowizji są wyższe niż w krajach zachodnich.

- Potrzeba nam więcej patriotyzmu gospodarczego?

- O potrzebie patriotyzmu gospodarczego mówią nawet gorący zwolennicy i uczestnicy prywatyzacji, jak Jan Krzysztof Bielecki, czy Marek Belka.

- Czyli mamy patriotów gospodarczych?

- Pozostaje tylko odpowiedź, czy są nimi teraz, a co wtedy, gdy wyzbywaliśmy się z ich udziałem sektora bankowego. Wówczas tych, którzy byli patriotami gospodarczymi, którzy walczyli o zachowanie w polskich rękach przynajmniej najwartościowszego majątku narodowego odsadzano od czci i wiary nazywając ich oszołomami, nie rozumiejącymi praw rynku, ekonomii itd.

- Ten trend prywatyzacji na oślep, czy też wyprzedawania majątku w ręce zagranicznych firm, często państwowych, miał sprzymierzeńców w tzw. głównym nurcie medialnym?

- Media głównego nurtu, czy raczej mętnego nurtu, uczestniczyły w wielkiej nagonce, na tych, którzy odważyli się mówić o polskiej racji stanu i protestowali przeciwko głupiej wyprzedawce, nazywanej dla zmylenia przeciwnika prywatyzacją. Był to proces wyzbywania się państwa na rzecz innych państw, proces wywłaszczenia Polaków.

- Mam więc pokłosie sprzedaży banków i firm w obce ręce. Rośnie nasz dług. Japonia, USA, Włochy są o wiele

bardziej zadłużone. Niemcy, korzystając z niskich stóp procentowych, oddłużają państwo i rozwijają eksport. Nie ważne ile jesteś winien, ale komu?

- Jest zasadnicza różnica między nami a długami Francji, Niemiec, Hiszpanii czy USA. Włosi mają 130 procent relacji długu do PKB. USA są gigantycznie zadłużone na 17 bilionów dolarów.



Dług Japonii przewyższa o ponad 200 proc. ich PKB. Po pierwsze to państwa znacznie bogatsze i mają własne banki. Japończycy mają japońskie banki, Niemcy – niemieckie. Mają też majątek, czyli czym spłacać dług, a poza tym z reguły to długi wewnątrz własnego kraju, wobec własnych firm i własnych obywateli.

- Środki masowego przekazu, prasa też jest w znacznym stopniu w obcych rękach. Koncern Polskapresse, część Verlagsgruppe Passau, za przyzwoleniem polskich urzędników, najpewniej przejmie kolejne segmenty rynku prasowego...

- W ten sposób blisko 90 procent prasy lokalnej znaj-

dzie się w rękach koncernów niemieckich. To daje odpowiedź ile jest patriotyzmu w tej prasie. Ekspansji ekonomicznej towarzyszy propaganda, marketing. Są to nieodłącznym elementem działalności.

- Ponad połowa długów Polaków jest w rękach zagranicznych. Zadłużamy się w walutach obcych, a przecież nie zarabiamy i nie emitujemy np.

franków szwajcarskich. To jest niebezpieczne?

- 700 tysięcy Polaków z rodzinami mają kredyty w obcych walutach. Głównie wzięli kredyty na mieszkania we frankach szwajcarskich.

- Stworzył się swoisty „zakon franciszkanów”?

- Bo ich patronem jest frank szwajcarski. Ci kredytobiorcy, jak nasza gospodarka, są uzależnieni jak narkoman od strzykawki lub pacjent na OIOM od kroplówki od nowych pożyczek.

- To pętla kredytowa?

- Tak pętla kredytowa i poker oszustów. Pożyczamy na spłatę długów i robimy nowe długi, a za pożyczki płacimy drogo, rolujemy dług, przesuwamy w czasie, po to by

wydać na zakupy np. Pendolino 2,5 miliarda złotych, wyprodukowanych przecież nie w Polsce...

- Ale we włoskim Savigliano. Włoskie „wahadelko” witaliśmy ze splendorami...

- I trwają próby jazdy po okręgu i hamowania szybkich pociągów. Pendolino może pędzić do 280 km/godz. ale nie pojedzie, bo tory nie są przystosowane do takich prędkości. Nie ma podstawy stabilizujących napięcie elektryczne, ani torów. Gdyby rząd wpakował w bydgoskie zakłady PESA, które robią składy do wielu krajów świata na przykład dla Niemiec i Rosji, 2 miliardy złotych, zamiast wydawać je na Pendolino, to mielibyśmy potężnego eksportera. Zamówienie Pendolino to przykład braku patriotyzmu gospodarczego, a może i czegoś więcej.

- Czy istnieje jeszcze polska gospodarka?

- Jest. To małe i średnie przedsiębiorstwa. Ale i tak polska gospodarka jest uzależniona od zamówień zagranicznych, od dostaw komponentów z zagranicy. Są montownie AGD, motoryzacyjne, bez wysokiego zaawansowania technologicznego i własnej myśli. To proste procesy produkcyjne, słabo opłacane. Jesteśmy za to potentatami w produkcji palet drewnianych, w produkcji jabłek, malin i owoców miękkich. Mimo, że to miliony euro, ale to nic w porównaniu z długami, konkurencją, innowacyjnością światowej gospodarki.

- Mamymy przecież wyszkolone kadry. W czym my jeszcze jesteśmy mocni?

- Tą specjalnością jest tania siła robocza. Wyjeżdżają za granicę ludzie młodzi, w których zainwestowaliśmy. Jesteśmy też wielkim rynkiem zbytu.

- Kanclerz Angela Merkel obiecała Niemcom, że z kryzysu wyjdą bogatsi i silniejsi. Na nas zarabiają inni, głównie Niemcy, a kto traci?

- Tracą kraje pogrążone w kryzysie, traci południe Europy, Grecja, Hiszpania, kraje Europy środkowo-wschodniej. I my. Przypomina mi się

straszna wypowiedź gubernatora Hansa Franka, który twierdził, że Polacy mają być tak biedni, by sami chcieli wyjeżdżać na roboty do Niemiec.

- Trwa rządowo-koalicyjny wyścig z czasem. Premier się schował i załatwia problemy własnej partii, okopującej się na stanowiskach. Jest jakaś rada na wyjście z tej czarnej wizji?

- Fakty są nieubłagane. Można czarować do woli, opowiadać o zielonej wyspie, o ożywieniu. Brak ustawy o zmianach w OFE i brakuujące blisko 23 mld zł może uniemożliwić uchwalenie budżetu, a więc potencjalnie oznaczać przyspieszone wybory. Jest problem koalicyjny między PO a PSL. Przede wszystkim nie ma pieniędzy. Deficyt w październiku wzrósł o kolejne 10 miliardów złotych. Deficyt budżetowy teraz to 40 miliardów. Tak to założyli, że poziom długu sięgnie 51,5 mld złotych. Jeśli będzie on rósł w tym tempie jak w październiku to będzie około 60 miliardów i znów trzeba będzie nowelizować stary budżet. Przez sześć lat rządów PO-PSL dług publiczny wzrósł o 400 miliardów złotych.

- Co pan proponuje?

- To, że tkwimy w neokolonialnym systemie gospodarczym nie zwalnia nas byśmy myśleli, a nie uciekali. Nim przystąpimy do repolonizacji struktur gospodarczych, trzeba odsunąć od wpływów psujących i nieudaczników. Musi odejść partia kupiecko-lichwiarska.

- Repolonizacja?

- Tak. Naprawa to odzyskanie banków i firm, to reindustrializacja Polski, budowanie fabryk, a nie tylko hurtowni i galerii handlowych. Niezbędne jest uszczelnienie systemu finansów, z których wycieka rocznie 70 mld złotych. To pokazuje bilans obrotów i tzw. saldo błędów i opuszczeni. Wyciekało 40-50 mld złotych rocznie. Teraz ucieka więcej. Od 2004 r. wypłukano z Polski około 500 mld złotych. Więcej niż trafiło do nas z Unii Europejskiej.

reklama



N A J W I Ę K S Z E
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl **ul. Grunwaldzka 211**

Wolontariat dla osób bezrobotnych? To działa!



Zakończył się pilotażowy projekt „Gdański Program Aktywizacji Zawodowej poprzez Wolontariat” realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy i Regionalne Centrum Wolontariatu w Gdańsku, a jego podsumowaniem będzie konferencja „Laboratorium Wolontariatu”, która odbędzie się 13 listopada 2013 r. w godzinach 10.00-12.00 w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Sali Kameralnej.

W ramach projektu to osoby bezrobotne, poszukujące pracy były wolontariuszami i wolontariuszkami działającymi na rzecz gdańskich organizacji pozarządowych. W pilotażowej wersji projektu udział wzięło 15 osób, 13 zakończyło projekt, a 2 osoby otrzymały zatrudnienie w organizacjach, w których działały. Łącznie uczestnicy projektu przepracowali 360 godzin wolontariackich. Projekt zakończył się w czerwcu 2013 roku.

A co daje wolontariat osobom bez zatrudnienia?

- Wolontariat to świetne narzędzie aktywizacyjne – mówi Paweł Buczyński, Prezes Regionalnego Centrum Wolontariatu w Gdańsku. - Daje szansę na zdobycie nowego doświadczenia, sprawdzenie swoich możliwości, zawiązywanie nowych znajomości, a dla niektórych możliwość

„wyjścia z domu”. Gdańskie organizacje pozarządowe to przecież spory potencjał pracodawców, ale jeszcze nie do końca odkryty.

- Zrealizowany projekt pokazał, że wolontariat jest dodatkowym, cennym narzędziem do wykorzystania w aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych – mówi Roland Budnik, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Gdańsku. - Może ułatwić osobom poszukującym pracy np. wybór zawodu poprzez praktyczne sprawdzenie własnych kompetencji zawodowych, osobistych. Uczy oraz pozwala nabyć nowe umiejętności oraz cenne doświadczenie tak ważne na rynku pracy, dla pracodawców.

Projekt polegał na rekrutacji uczestników z klientów Powiatowego Urzędu Pracy, którym proponowano możliwość odbycia wolontariatu. Tutaj ważną rolę odgrywali doradcy

zawodowi i pośrednicy pracy, którzy wśród dostępnych ofert wolontariackich doradzali wybór odpowiednich stanowisk – tym razem nie pracy, a wolontariatu. A potem było już działanie, wspierane przez koordynatorów w organizacjach pozarządowych. Każdy wolontariusz miał zapewnione ubezpieczenie od Następstw Nieszczęśliwych Wypadków i zwrot kosztów dojazdu.

Organizowana konferencja to nie tylko podsumowanie odbytego projektu, ale także impuls do kontynuacji działań. Projekt był wyjątkowy, bo jego realizacji nie finansowano z żadnych zewnętrznych źródeł, a zrealizowany został na podstawie zawiązanego partnerstwa publiczno – społecznego pomiędzy Powiatowym Urzędem Pracy w Gdańsku i Regionalnym Centrum Wolontariatu w Gdańsku.

Radio Gdańsk wręczało Pomorzanom białoczerwone flagi

W poniedziałek na przeciwko Dworca PKP w Gdańsku oraz w tramwajach na trasie Manhattan – Galeria Bałtycka między godziną 11 a 13, dziennikarze Radio Gdańsk rozdawali przechodniom białoczerwone samochodowe flagi.

- Już trzykrotnie obdarowaliśmy Pomorzan flagami w polskich barwach. Każda z akcji cieszyła się wielkim uznaniem. Za każdym razem w miejscu przeprowadzania akcji obecny będzie wóz satelitalny Radia Gdańsk, z którego nasz reporter przeprowadzi bezpośrednie relacje – wyjaśnia Lech Parell, prezes Radia Gdańsk.

Celem akcji jest okazanie

dumy z polskich barw narodowych i zachęcenie Polaków do radosnego obchodzenia 11 listopada.

Akcja spotkała się z pozytywnym odzewem zarówno mieszkańców Gdańska, przyjezdnych, a nawet obcokrajowców przebywających w okolicach dworca. Każdy przechodzień miał możliwość zabrania ze sobą flagi narodowej.

"Tydzień z flagą białoczerwoną w Radiu Gdańsk" trwa do piątku. Każdego dnia wózek radiowy gościł w innym mieście. We wtorek był w Kwidzynie, w środę w Pruszcze Gdańskim, w czwartek w Sopocie, a dziś, w piątek 8 listopada w Gdyni.

Alicja Kołbuc
fot. Radio Gdańsk



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "POŁUDNIE" W GDAŃSKU - ORUNIA GÓRNA BUDUJEMY DLA WAS OD 20 LAT - NOWE INWESTYCJE 2012-2020

- **KAMERALNE BUDYNKI:** 3,5 kondygnacji z windami do podziemnych parkingów do odbioru od I kwartału 2014 roku
- **NISKA CENA BUDOWY MIESZKANIA**
- **WYSOKI STANDARD WYKOŃCZENIA CZĘŚCI WSPÓLNYCH BUDYNKÓW**
- **WŁASNA SPÓŁDZIELCZA INFRASTRUKTURA:** przedszkole, centrum rekreacji z kręgielnią, boiska sportowe ze sztuczną nawierzchnią, monitoring całego osiedla, ogólnodostępne parkingi samochodowe
- **OSIEDLE z pełnym wachlarzem placówek handlowych i usługowych oraz szkołą i komisarzatem policji**
- **doskonale skomunikowanie z centrum Gdańska:** linia tramwajowa i kilka linii autobusowych
- **2 lokale użytkowe do odbioru od zaraz**



TYLKO SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE BUDUJĄ PO KOSZTACH BEZ ZYSKU - ZAPRASZAMY
TEL. 58 306 75 03/04, 58 670 42 36 e-mail: sekretariat@smpoludnie.pl www.smpoludnie.pl

reklama



N A J W I Ę K S Z E
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

www.topshopping.pl

ul.Grunwaldzka 211

To nie była biało-zielona jesień

Początek sezonu w wykonaniu podopiecznych Michała Probiezby był bardzo obiecujący. Po pierwszych pięciu spotkaniach z jedenastoma oczkami Lechia była współliderem T-Mobile Ekstraklasy. Nawet dwa kolejne remisy nie wpłynęły drastycznie na pozycję biało-zielonych. Zespół grał jak świetnie nastrojony instrument muzyczny. Później było już tylko gorzej.



Na inaugurację Matsui show

Lechia na inaugurację nowego sezonu nie przełamała fatalnego bilansu na własnym stadionie, choć do zwycięstwa z Podbeskidziem zabrakło sekund. Fantastyczne zawody rozegrał Daisuke Matsui, niczym prawdziwy geniusz muzyczny pokazał kolegom, że muszą się do niego dostroić. Jednakże jego dwa trafienia nie zapewniły kompletu „oczek”, gdyż Telichowski swoją główką ze spalonego wydarł miejscowym wygraną.

W kolejnym spotkaniu gdańszczanie zremisowali w Chorzowie dzięki ka-pi-ta-l-ne-mu uderzeniu Deleu. Równie ładnie wyrównał Malinowski. Paradoksalnie – poza golami poziom rozczarował.

Koncertowe wygrane, Legia na łopatkach

W trzeciej serii gier Lechia Gdańsk zagrała jak z nut. Na PGE Arena przyjechali goście z Białegostoku i zgarnęli od gospodarzy „dwójkę”, a mogło i powinno być więcej. Na początku meczu trafił Buzała, rozpoczynając tym golem swoją niezłą serię meczów. Dzieła zniszczenia dokończył w ostatnim kwadransie Sebastian Madera. Podopieczni Probiezby powinni byli wygrać o wiele wyżej – dwie stuprocentowe zmarnował Matsui, swoje sytuacje miał też Grzelczak.

Dobra forma całego zespołu utrzymała się do kolejnego spotkania. Najpierw dobrze w polu karnym znalazł się Pietrowski, przed przerwą wyrównał Bernhardt. Po zmianie stron Wiśniewski wykorzystał błąd Szeligi. Jednakże to bramkę na 3:1 fani zapamiętają na lata. Buzała z Matsium zaprezentowali mini tici-tacę i ten pierwszy kapitalną bombę z kilku metrów ustalił wynik meczu.

Podsumowaniem przebojowej postawy Lechii Gdańsk był mecz na Łazienkowskiej.



Pomimo udanego początku trener Michał Probiezba nie może być zadowolony z rundy jesiennej

Już w pierwszej minucie fatalnie spudłował Pietrowski. Jednakże co się odwlecze, to nie uciecze. Wiśniewski zacentrował na środek pola bramkowego, a Paweł Buzała pokonał Dusana Kuciaka. Mimo kilku okazji z obu stron, wynik nie uległ zmianie i Lechia wraz z Górnikiem Zabrze przewodziła w ligowej tabeli.

Początek katastrofy

Postawa piłkarzy w meczach z Górnikiem, Pogonią i Zawiszą (wszystkie 1:1) postrzegano raczej jako małą zadyszkę. Zabrakło również skuteczności (zwłaszcza w Szczecinie – rzut karny i okazja Wiśniewskiego).

Niestety okazało się, że kilka nieczysto zagranych nut doprowadzają do kompletnego rozstrojenia się zespołu Probiezby.

Czarna jesień

W meczu przyjaźni Lechia grała przyzwyczajona do momentu otrzymania czerwonej kartki przez Frankowskiego. Później Biała Gwiazda wykorzystała przewagę liczebną i skończyło się tegim laniem. Wisła Smudy ograła Lechię przy Reymonta aż 3:0.

W kolejnym meczu gdańszczanie dwukrotnie bardzo niefrasobliwie zachowali się we własnym polu karnym i sędzia miał pełne prawo dyktować dwie „jedenastki”.

Świetne zawody w Lubinie rozegrał Przemysław Frankowski, który strzelił ładną bramkę i zanotował jeszcze piękniejszą asystę. Kilukrotnie było bardzo gorąco pod bramką Bąka (który wrócił do pierwszego składu) aż w końcu Abwo zdobył kontaktowego gola. Na szczęście ostatnim dźwiękiem postawionym w tym meczu było trafienie Pawła Buzały. Swoją drogą – bardzo mu potrzebne.

Blisko wygranej

W ostatniej kolejce Lechia prowadziła już po niezmiernym(!) woleju Grzelczaka (w swoistym stylu wręcz rozerwał siatkę!), ale znów gdańszczanie popełniają błędy przy stałych fragmentach gry i dwójka stoperów zapewnia Śląskowi trzy punkty. Było blisko punktów.

Lechia Gdańsk wręcz w piorunującym stylu po pięciu meczach znalazła się na szczycie tabeli. Piłkarze grali jak z nut, bardzo efektywnie, ale i efektywnie. Wiele bramek (Deleu, Grzelczak) było na najwyższym poziomie. Jednakże mimo udanego lata, to nie była biało-zielona jesień. Raczej mieniła się ona w szarych, wręcz czarnych barwach. Zwycięstwo w Łenczykiem wlało w serca kibiców nutkę optymizmu.

Słusznie?

**Miłosz Wein
fot. Tomasz
Łunkiewicz**

Trzeba się uzbroić w cierpliwość

Gdańscy kibice żużla muszą się uzbroić w cierpliwość jeśli chodzi o nazwiska zawodników, którzy będą jeździć w Wybrzeżu. - Kto będzie jeździł w naszej drużynie podamy raczej pod koniec okres transferowego - powiedział nam Andrzej Terlecki, menedżer drużyny.

Już po awansie kibice zaczęli się zastanawiać kto może przyjść do gdańskiej drużyny. Wiadomo, że gdańszczanie chcą myśleć o pozostaniu w krajowej elicie muszą się wzmocnić. Po ostatnim meczu prezes Robert Terlecki i Tadeusz Zdunek zapowiedzieli, że wzmocnienia będą, ale trzon drużyny, która wywalczyła awans zostanie utrzymany.

Kibice do najcierpliwszych nie należą i chociaż od otwarcia okienka transferowego upłynęło kilka dni (rozpoczęło się 2 listopada) wielu wyraża zniecierpliwienie.

Tegoroczny okres transferowy zapowiada się jako bardzo ciekawy. Największy wpływ na niego ma podtrzymanie decyzji o zniesieniu KSM. - Ta decyzja jest dla nas niekorzystna - stwierdził Andrzej Terlecki, menadżer gdańskiej drużyny. - Brak KSM to dla nas utrudnienie. Najlepsi zawodnicy zostaną porozdzielani do dwóch-trzech drużyn. Liga nie będzie ciekawa.

Decyzja o braku KSM i ustalenie regulaminu finansowego były czynnikami, które utrudniały gdańskim działaczom podjęcie rozmów z zawodnikami. W Wybrzeżu nadal chcą jeździć Thomas H. Jonasson, Renat Gafurow, Artur Mroczka, Robert Miśkowiak. Czekają również na rozliczenie za miniony sezon. Priorytetem jest zatrzymanie Krystiana Pieszcza. Ten skład personalny był wystarczający na I ligę, ale na Ekstraligę jest zdecydowanie za słaby.

Teoretycznie, po zniesieniu KSM, nie byłoby problemów ze wzmocnieniem. Na rynku jest kilku zawodników, którzy mogą z dużym prawdopodobieństwem zagwarantować dobre zdobycze punktowe. Gdańszczanie mogliby wziąć kogoś z grupy Nicki Pedersen, Emil Sajfutdinow, Greg Hancock, Grzegorz Walasek. Jedynym problemem są finanse. Każdy z tych zawodników to wydatek około 2 milionów złotych na sezon, może trochę mniej Hancock. A gdańszczanie do potentatów finansowych nie należą. Do spłacenia są zaległości z bieżącego sezonu. Do wspierania gdańskiego żużla nie wróci Grupa Lotos. Swoją pomoc zadeklarowało miasto. Trwają rozmowy z kolejnymi firmami, które mogłyby wesprzeć Wybrzeże. Sytuacja finansowa, a także zawirowania z lat poprzednich, powoduje, że gdański klub nie jest na razie konkurencyjny na przykład dla Unibaxu. Torunianie, którzy po niesławnym finale ligi mogą zacząć sezon z nawet 12 punktami ujemnymi, planują zbudować dream team i do Tomasza Golloba, Adriana Miedzińskiego, Darcy Warda i Chrisa Holdera chcą zakontraktować jeszcze dwóch nowych

zawodników. W orbicie zainteresowań Unibaxu są N. Pedersen, Sajfutdinow (Włóknarz ma wobec niego bardzo poważny dług, podobno ponad 1 milion złotych) i Patryk Dudek. Atutem Gdańska w walce o Pedersena jest to, że Duńczyk w Wybrzeżu byłby zdecydowanym liderem, a w Toruniu na taką pozycję nie mógłby liczyć. Propozycja gdańszczan musiałaby być jednak porównywalna z toruńską.

Gdańscy kibice muszą się uzbroić w cierpliwość. - Rozmawiamy z zawodnikami, ale na konkretne nazwiska trzeba poczekać - stwierdził Andrzej Terlecki. - Skład podamy raczej pod koniec okresu transferowego. Przed zakończeniem rozmów nie będziemy podawali z kim rozmawiamy, bo to nie pomaga w rozmowach.

Praktycznie przesądzone jest pozostanie trenera Stanisława Chomskiego. - Z tego co mi wiadomo to jest pewne - wyznał Andrzej Terlecki. - Stasiu pomaga mi w rozmowach.

Z jednej strony brak wiadomości, kto może trafić do Wybrzeża może być niepokojący. Z drugiej może lepiej, że działacze nie składają obietnic kto to nie przyjdzie do Gdańska, które potem nie zostaną dotzymane. Nie pozostaje nic innego jak uzbroić się w cierpliwość. Okienko transferowe zamyka się 15 grudnia i do tego dnia poznamy wszystkie odpowiedzi jeśli chodzi o skład gdańskiej drużyny. A może działacze zrobią niespodziankę i wcześniej poznamy zawodników Wybrzeża na sezon 2014?

Tomasz Łunkiewicz



SPORT W SZKOLE

z Energa

SEKCJA LA GOKF - sekcja z tradycjami

Sekcja lekkoatletyczna Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej oferuje wszechstronny i kompleksowy rozwój młodego człowieka poprzez lekkoatletykę.

Celem sekcji LA GOKF jest przede wszystkim maksymalne rozwinięcie potencjału dziecka poprzez wszechstronne wyszkolenie. Podczas naboru nie prowadzi się selekcji z podziałem na konkurencje. Każde dziecko znajdzie w GOKF miejsce, bo nigdy nie wiadomo jaki ukryty talent może się trafić. W programie sekcji jest miejsce na gimnastykę, atletykę terenową, akrobatykę sportową, pływanie i gry zespołowe. Najzdolniejsi startują w zawodach sportowych oraz wyjeżdżają na obozy sportowe.

Sekcja lekkoatletyczna zapewnia ciągłość szkolenia poprzez wszystkie kategorie wiekowe: młodzik, junior, młodzieżowiec, aż do seniora.

Prowadzone są treningi: skoku w dal, skoku wzwyż, biegów sprinterskich, biegów długich, rzutu oszczepem, rzutu dyskiem, pchnięcia kulą, biegów przez płotki, chodu.

Prowadzone są również zajęcia gimnastyki i akrobatyki sportowej, atletyki terenowej, pływania i gier zespołowych.

W sekcji renuje obecnie 120 zawodniczek i zawodników: szkolka la - 30, młodzik - 60, junior młodszy i junior - 30.

Sekcja prowadzi nabór dziewcząt i chłopców z rocznika 2002 i starszych. Zajęcia prowadzone są od poniedziałku do piątku



Najmłodsza grupa trenujących



Najstarsza grupa trenujących

od 16.00, a w sobotę od 10.30.

Treningi odbywają się na obiektach GOKF – stadion, siłownia, sala gimnastyczna oraz AWFIS – stadion, hala lekkoatletyczna.

Zajęcia prowadzi trener koordynator – Dariusz Adamczyk, trenerzy – Krzysztof Krystecki, Krzysztof Skalski, Adrian Czwojda.

Wychowankowie sekcji lekkoatletycznej GOKF zdobywali Mistrzostwo Europy, uczestniczyli w Mistrzostwach Świata, są wielokrotnymi medalistami Mistrzostw Polski w lekkiej- atletyce.

W 2013 roku reprezentanci sekcji lekkoatletycznej GOKF zdobyli pięć medali mistrzostw Polski:

Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów-Spała

I m - **Weronika Błażek** 60M

Im - **Karolina Gesek** 300m

II m - **Szymon Stecka** 3-skok

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży-Łódź

III m - **Weronika Błażek** 100M

Mistrzostwa Polski Młodzików

(Mały Memoriał J. Kusocińskiego)

Im - **Mateusz Gajos** 600 m

(z nowym rekordem życiowym 1,25,15)

3 listopada reprezentanci sekcji lekkoatletycznej wzięli udział w Gdańsk Biega 2013.

XX LO mistrzem w piłce 11-osobowej

Drużyna XX LO zdobyła Mistrzostwo Miasta Gdańska Szkół Ponadgimnazjalnych w piłce nożnej 11-osobowej.

Do rozgrywek zgłosiło się 20 zespołów szkół ponadgimnazjalnych. W pierwszym etapie rywalizacji szkoły podzielono na pięć czterozespołowych grup. Na początku października 16 drużyn rywalizowało rozpoczęło zmagania w systemie pucharowym. Mistrzostwo zdobyła drużyna XX LO. "Dwudziestka" nie miała łatwej drogi do końcowego triumfu. W 1/8 XX LO pokonało 2:1 XIX LO. W ćwierćfinale drużyna "dwudziestki" dopiero po karnych pokonała Zespół Szkół Morskich. Również w półfinale XX LO po zacięty mecz pokonało ZSGH. Łatwiej do finału dotarł Zespół Szkół Łączności. Wprawdzie "Łączność" w 1/8 wygrała tylko 1:0 z IV LO, ale w kolejnych dwóch rundach pewnie pokonywała rywali zwyciężając 6:1 Zespół Szkół Samochodowych, a w grze o finał III LO 4:0. W meczu finałowym XX LO pokonało ZS Łączności 2:0.

1/8 finału

ZSGH - XV LO 2:0

OSS - VII LO 8:4

XX LO - XIX LO 2:1

ZS.Łącz. - IV LO 1:0

ZS.Morsk. - VIII LO 5:0

ZS.Sam. - IX LO 2:0

I LO - II LO 0:4

III LO - SOiO z 4 miejsca 2:0

1/4 finału

OSS - Łącz. 1:1 (3:4 karne)

II LO - III LO 0:1

ZS.Morsk. - XX LO 2:2 (3:4 karne)

ZSGH - ZS.Sam. 6:1

1/2 finału

XX LO - ZSGH 1:0

ZS.Łącz. - III LO 4:0

o 3 miejsce ZSGH - III LO 1:0

o 1 miejsce XX LO - ZS.Łącz. 2:0

1. XX LO

2. ZS.Łączności

3. ZSGH

4. III LO

Gdańskie sztafety bez sukcesu

W Garczynie rozegrano finały XLII Igrzysk, XV Gimnazjady, XIV Licealiady Młodzieży Szkolnej w Sztafetowych Biegach Przełajowych Dziewcząt i Chłopców. Z gdańskich sztafet najlepiej wypadły dziewczęta z Gimnazjum nr 33 w Gdańsku Osowie zajmując czwarte miejsce.

W Garczynie wystartowało w sumie 101 sztafet. Najwięcej sztafet wystawiły szkoły podstawowe. W gronie 19 dziewczęcych sztafet najlepsza okazała się reprezentacja SP nr 2 w Pelplinie. Reprezentantki gdańska, uczennice SP nr 81, finiszowały na 8 pozycji. Druga gdańska szkoła SP 92 zajęła 14 miejsce. Wśród chłopców z 18 startujących sztafet najszybsza okazała się SSP w Gościnnie. O jedną pozycję lepsi od koleżanek ze szkoły SP 81 okazali się zawodnicy "osiemdziesiątki jedynek", którzy zajęli siódme miejsce.

W rywalizacji sztafet gimnazjalistek wzięło udział 16 zespołów. Najlepsze okazały się uczennice Gimnazjum w Tuchlinie. Tuż za podium uplasowały się reprezentantki Gimnazjum nr 33 w Gdańsku Osowie finiszując na czwartej pozycji. Wśród dziewczętnastu sztafet chłopców najszybsi okazali się gimnazjaliści ze Skarszew. Sztafety gdańskie z Gimnazjum nr 7 i Gimnazjum nr 3 zajęły odpowiednio 11 i 13 miejsce.

I Liceum Ogólnokształcące w Bytowie wygrało rywaliza-

cję sztafet licealnych. W gronie czternastu sztafet nie było szkoły z Gdańska. Gdańskiej sztafety zabrakło również w biegu licealistów. Zwyciężyli reprezentanci Zespołu Szkół w Chojnicach.

Szkoły Podstawowe: dziewczęta

1. SP nr 2 w Pelplinie
2. PSP nr 1 w Starogardzie Gdańskim
3. SP nr 1 w Czersku
4. SP nr 6 w Kwidzynie
5. SSP w Gościnnie
8. SP nr 81 w Gdańsku
14. SP nr 92 w Gdańsku

chłopcy

1. SSP w Gościnnie
2. SP nr 2 w Kartuzach
3. SP nr 11 w Tczewie
4. SP nr 5 w Chojnicach
5. SP w Skarszewach
7. SP nr 81 w Gdańsku

Gimnazja: dziewczęta

1. Gimnazjum w Tuchlinie
2. Samorządowe Gimnazjum w Bolszewie
3. Publiczne Gimnazjum nr 3 w Starogardzie Gdańskim
4. Gimnazjum nr 33 w Gdańsku Osowie
5. Gimnazjum w Nowej Karczmie

chłopcy

1. Gimnazjum w Skarszewach
2. Gimnazjum nr 1 w Rumi
3. Gimnazjum nr 2 w Bytowie
4. Gimnazjum w Brusach
5. Gimnazjum nr 1 w Kartuzach
11. Gimnazjum nr 7 w Gdańsku
13. Gimnazjum nr 3 w Gdańsku

Licealiada: dziewczęta

1. I Liceum Ogólnokształcące w Bytowie
2. Zespół Szkół w Chojnicach
3. II Liceum Ogólnokształcące w Starogardzie Gdańskim
4. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Wejherowie
5. I Liceum Ogólnokształcące w Kościerzynie

chłopcy

1. Zespół Szkół w Chojnicach
2. Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Bytowie
3. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Rumi
4. Zespół Szkół Budowlanych w Słupsku
5. Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach